

*Szukali przygody. Znaleźli coś więcej.*

# DZIENNIKI MOTOCYKLOWE

(Diarios de motocicleta)



REŻYSERIA  
WALTER SALLES

W KINACH OD 25 LUTEGO 2005

DYSTRYBUCJA W POLSCE

**GF**

**GUTEK FILM**

ul. Zamenhofska 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: [gutekfilm@gutekfilm.pl](mailto:gutekfilm@gutekfilm.pl) <http://www.gutekfilm.pl>

reżyseria  
**Walter Salles**

scenariusz  
**José Rivera**  
na podstawie książek:  
„Dzienniki motocyklowe” Ernesto Guevary  
„Traveling with Che Guevara” Alberto Granado

zdjęcia  
**Eric Gautier**

muzyka  
**Gustavo Santaololla**  
**Jorge Drexler**  
(piosenka „Al otro lado del río”)

montaż  
**Daniel Rezende**

dźwięk  
**Jean-Claude Brisson**

scenografia  
**Carlos Conti**

kostiumy  
**Beatriz Di Benedetto**  
**Marisa Urruti**

występują

**Gael Garcia Bernal** Ernesto Guevara de la Serna  
**Rodrigo de la Serna** Alberto Granado  
**Mercedes Morán** Celia de la Serna  
**Jean-Pierre Noher** Ernesto Guevara Lynch  
**Lucas Oro** Roberto Guevara  
**Marina Glezer** Celita Guevara  
**Sofía Bertolotto** Ana María Guevara  
**Franco Solazzi** Juan Martín Guevara  
**Ricardo Diaz Mourelle** wujek Jorge

producent  
**Michael Nozik**  
**Edgard Tenenbaum**  
**Karen Tenkhoff**

producent wykonawczy

**Robert Redford**

film wyprodukowany przez  
**South Fork Pictures**  
**FilmFour**  
**Tu Vas Voir Productions**

**USA / Niemcy / Wlk. Brytania / Argentyna**  
**rok produkcji: 2004**  
**czas trwania: 121 minut**  
**kolor – Dolby Digital – 2.35:1**



*Dzienniki motocyklowe* to historia dwóch młodych mężczyzn, którzy wyruszają w pełną przygodę podróż przez nieznaną kontynent. Ta wyprawa staje się jednocześnie podróżą w głąb siebie. To film o trudnych wyborach, które musimy podjąć na drodze życia, o przyjaźni i solidarności. Mówi wreszcie o odnalezieniu własnego miejsca w świecie, i to takiego, o które warto walczyć.

W roku 1952 dwóch młodych Argentyńczyków – Ernesto Guevara i Alberto Granado – wyruszyło na poszukiwanie prawdziwego oblicza Ameryki Łacińskiej. Ernesto to 23-letni student medycyny, zaś 29-letni Alberto jest biochemikiem. Film *Dzienniki motocyklowe* śledzi losy tej dwójki odkrywającej bogactwo i złożoność kontynentu latynoamerykańskiego.

Dwójka przyjaciół w iście romantycznej pogoni za przygodą opuszcza rodzinne Buenos Aires na rozklekotanym Nortonie 500 z 1939 roku. Mimo awarii motocykla kontynuują swoją ośmiomiesięczną odyseję, łapiąc każdą możliwą okazję transportu. Zróżnicowane pejzaże odzwierciedlają stopniową przemianę w ich sposobie postrzegania świata; ludzie, których spotykają na swej drodze, otwierają im oczy na zupełnie inne oblicze Ameryki Południowej.

Trafiają na wyżyny Machu Picchu, gdzie odnajdują majestatyczne ruiny i zdają sobie sprawę z ogromnego znaczenia zapomnianego dziedzictwa Inków. Gdy docierają do kolonii trędowatych, usytuowanej w głębi peruwiańskiej dżungli, zaczynają wątpić w wartość postępu mierzonego sukcesem gospodarczym, który tak wielu ludzi pozostawia poza nawiasem społeczeństwa. Doświadczenia z tego miejsca pomagają określić ich późniejsze postawy etyczne i wytyczyć drogę, którą podążą.

*Dzienniki motocyklowe*, oparte na zapiskach Alberto Granado, oraz człowieka, którego historia zapamięta jako „El Che”, są opowieścią o odkrywaniu samego siebie, ukazującą początki wiecznego rewolucjonisty.

## KOMENTARZ REŻYSERA

Gdy Robert Redford i Michael Nozik zachęcili mnie do zajęcia się projektem *Dzienniki motocyklowe* byłem już po wielokrotnej lekturze zapisków Ernesto Guevary z jego pierwszej podróży przez Amerykę Łacińską. Nigdy jednak nie wpadło mi do głowy, by podjąć się przeniesienia tak sławnej książki na ekran.

Na okładce jej angielskiego wydania widniał cytat: „Oto połączenie *W drodze Kerouaca i Kapitału* Marksa”. Nie czułem się godny podjęcia się tak ogromnego wyzwania. Dlatego też, zanim rozpoczęliśmy pracę, spędziłem dwa lata na wnikliwych badaniach, które zaprowadziły nas do Argentyny, Chile, Peru i na Kubę.

W Hawanie spotkaliśmy się z Alberto Granado, który w 1999 roku miał 80 lat. Mieliśmy też zaszczyt porozmawiać z członkami rodziny Guevara. Bez tych rozmów na pewno nie byłoby mojego filmu.

To właśnie Granado - człowiek o niesamowitej pamięci i poczuciu humoru – dostarczył nam kluczowych informacji, które stanowią kanwę scenariusza: *W 1952 roku miałem 29 lat, a Ernesto 23. Jak większość Argentynczyków z tego okresu, więcej wiedzieliśmy o Grekach, czy Fenicjanach, niż o Inkach i innych narodach Ameryki Łacińskiej. Nie wiedzieliśmy nawet, gdzie jest Machu Picchu.*

To wytyczyło kierunek, w którym miał podążać nasz film. Zarysowała się opowieść o poszukiwaniach dwóch młodych mężczyzn, próbujących odkryć dla siebie nieznaną kontynent, podjętych jeszcze przed nastaniem epoki telewizji i globalnej wioski informacyjnej. Równorzędnym wątkiem miała być historia krystalizowania się tożsamości tych dwóch ludzi pod wpływem tego, co napotkali.

*Podróż na początku była dla nich przygodą, jednak krok po kroku Ernesto i Alberto zaczęli odkrywać społeczną i polityczną rzeczywistość kontynentu, na którym żyli, co zupełnie zmieniło charakter całej wyprawy i miało ogromny wpływ na to, kim się potem stali, powiedział nam dyrektor Centro de Estudios Ernesto Che Guevara w Hawanie.*

Była to więc podróż inicjacyjna, swego rodzaju rytuał przejścia. Osiem miesięcy z życia dwóch młodych mężczyzn. Gdy rozstali się w Wenezueli, na północnym czubku kontynentu, nie byli już tymi samymi ludźmi, którzy wyruszyli z Argentyny.

To historia Ernesto, zanim został „El Che” powiedział nam jego syn, Camilo. Dla zrozumienia filmu jest to kwestia kluczowa. *Dzienniki motocyklowe* są zapisem pierwszej wyprawy Guevary w głąb Ameryki Południowej. Gdy w 1952 roku wsiadł na zakupiony przez Granado stary motor, nadal był studentem medycyny, specjalizującym się w leczeniu trądu. Dopiero pod koniec drugiej wyprawy przez Amerykę poznał w Meksyku Raula i Fidela Castro. Akcja *Dzienników motocyklowych* toczy się dwa lata przed tym spotkaniem i siedem lat przed zwycięstwem Rewolucji Kubańskiej.

Autor scenariusza, Jose Rivera był świadom tego dystansu czasowego. Nie pozwolił sobie na pomieszanie postaci młodego bohatera *Dzienników* z jego przyszłym, mitycznym wizerunkiem. Jose był bardziej zainteresowany przedstawieniem ludzkiego aspektu tych dwóch wyjątkowych osób. Próbował ukazać to, kim mogli się stać ci dwaj młodzi mężczyźni w tym konkretnym momencie. Szukał też humoru, który jest przecież ważnym elementem *dzienników* Guevary i Granado. A co najważniejsze, budował historię etapami, odzwierciedlając stopniowe zagłębianie się obu podróżników w niezbadane przestrzenie ich kraju.

Do zagrania roli młodego Ernesto zaprosiliśmy aktora, którego osobiście uważam za jednego z najbardziej niezwykłych i utalentowanych przedstawicieli swego pokolenia: Gaela Garcíę Bernala. Było to trzy lata temu, już po *Amores Perros*, lecz przed premierą *I twoją matkę też*. Gael był podczas naszej podróży kimś więcej niż aktorem – stał się spiritus movens przedsięwzięcia. Niestrudzenie, całymi miesiącami zagłębiał się w historię swej postaci. Podrywał nas do biegu, gdy byliśmy już wycieńczeni. Nieustannie nas inspirował, zawsze chętny do marszu w nowym kierunku. Podobnie jak Ernesto, nie zawahał się przepłynąć w pław całą Amazonkę.

Sesje castingowe przeprowadzane w Ameryce Południowej pozwoliły nam na odkrycie całego, niezwykłego pokolenia młodych aktorów z Argentyny, Chile i Peru. Być może zawdzięczają oni swój urok temu, że są dziećmi ery post-dyktatorskiej. Temu, że zostali wychowani w społeczeństwie o wiele swobodniejszym od dyktatur militarnych z lat 70-tych. Zakwitli wraz z powrotem demokracji.

Jednym z największych odkryć tych castingów, prowadzonych przez Waltera Rippela, był Rodrigo de la Serna, który odgrywa postać Granado. Jego fizyczne podobieństwo do młodego Alberto jest oszałamiające, ale wybrałem go z innego powodu. Myślę, że Rodrigo kontynuuje tradycję uosabianą przez wielkich włoskich aktorów pokroju Vittorio Gassmana i Alberto Sordi. Zawsze nas zaskakiwał, w unikalny sposób łącząc humor z elementami dramatycznymi. Jego rola to także niezwykle zbieg okoliczności: Rodrigo de la Serna jest kuzynem drugiego stopnia Ernesto Guevary de la Serna.

Wspólnie z operatorem Erikiem Gautierem zdecydowaliśmy się wybrać prostotę formatu super 16, połączoną z paroma ujęciami 35mm kręconymi nocą. Postanowiliśmy też użyć prostego, bezpośredniego języka. Przez większość czasu powstrzymywałem się od narzucania szczegółowych ustaleń scenopisu. Chciałem, by to, na co trafialiśmy po drodze samo wytyczało naszą dalszą trasę, bez dyktatu jakiegoś odgórnego planu.

By nakręcić ten film ściągnęliśmy aktorów i techników z całego kontynentu, głównie z Argentyny, Chile, Peru i Brazylii. Czasem ekipa liczyła zaledwie piętnastu ludzi, jak choćby wtedy, gdy filmowaliśmy w Cuzco i Machu Picchu. Innym razem było nas 80 osób, jak choćby w kolonii trędowatych San Pablo, w dżungli amazońskiej. Byliśmy świadomi naszych

różnic kulturowych i nie zawsze się zgadzaliśmy, jednak pod koniec tej podróży wszyscy chyba pojęliśmy, o co mogło chodzić Ernesto, gdy stwierdził w swym dzienniku, że wszyscy latynoamerykanie są członkami jednej rasy, mieszkańcami tego samego kontynentu, rozciągającego się od Meksyku po Cieśninę Magellana.

## GŁOSY PRASY

*Dzienniki motocyklowe nie są filmem historycznym. Mamy nieodparte wrażenie, że to wszystko dzieje się dzisiaj, że jest zwrócone ku przyszłości. Ameryka Łacińska nie zmieniła się od tamtego czasu. Ten film był dla jego twórców podróżą inicjacyjną. I staje się nią również dla widza. Jest to jeden z tych filmów, które dotyczą tajemnicy kina, które, fotografując rzeczywistość, odsyłają do naszego wnętrza. Film tak bardzo zgrzebny, robiony niemal metodą dokumentalną, niewybiegający poza to, co widać po drodze, w jakiś naturalny sposób staje się opowieścią o szukaniu swego powołania. O wielkiej, wewnętrznej przemianie, jaka dokonuje się w młodym człowieku, który odkrywa piękno i nędzę świata. (...).*

*Ten film o młodym lekarzu ma dziwnie leczniczą siłę i ładunek nadziei większej niż nadzieja polityczna. Nadziei na to, że historia się nie kończy i jeszcze da się "ruszyć z posad bryłę świata".*

Tadeusz Sobolewski, „Gazeta Wyborcza”

*Salles nie uczynił z postaci Guevary świętego, lecz kazał mu przeżyć wszystkie wzloty i upadki, niepokoje i marzenia typowe dla epoki, która nie daje młodym innej drogi na przyszłość niż otworzyć się na innych ludzi.*

Natalia Aspesi, „La Repubblica”

*Ów lekarz Ernesto Guevara wsiadł na motocykl ponad pół wieku temu, jednak opowieść o jakiejś młodzieńczej tułaczce byłaby niczym, gdyby nie to, że podróż ta odbywa się tak naprawdę również dziś. Razem z młodym Guevarą, jeszcze nie rewolucjonistą, przemierzamy Amerykę Łacińską od Patagonii po Amazonię, oglądamy nędzę biedaków na kontynencie i mamy nieodparte wrażenie, że to film o "tu i teraz". Minęło ponad pół wieku, a ciągle tak wiele trzeba zmienić, naprawić, uleczyć. Dlatego wizerunek tamtego lekarza trafia dziś na sztandary i koszulki młodych kontestatorów z Porto Alegre, Paryża i Seattle. (...).*

*Młody Guevara - idealista z filmu Sallesa - wznieca przede wszystkim ducha niezgody na to, że świat jest, jaki jest, i że tak być musi. Budzi marzenia o tym, że świat mógłby być inny. Poczucie, że coś można i trzeba robić, ażeby był mniej niedoskonały, choć drogą ku temu dzisiaj niekoniecznie jest zbrojna rewolucja, którą wybrał starszy Ernesto Guevara, znany później jako Che.*

Artur Domosławski, „Gazeta Wyborcza”

*Salles niczego nie ubarwia, wykorzystuje fragmenty zapisków Guevary i Granado, rekonstruuje ich spotkania z bezrobotnymi górnikami czy trędowatymi z kolonii San Paulo. Dzienniki motocyklowe uznano za głównego faworyta konkursu [festiwalu w Cannes]. Rzeczywiście, film porywa świeżością. Salles opowiada przede wszystkim o wyzwaniach, jakie stawia przed człowiekiem życie i o poszukiwaniu idei.*

Barbara Hollender, „Rzeczpospolita”

## WYWIAD Z REŻYSEREM

### **Co skłoniło cię do podjęcia pracy nad tym projektem?**

To, że *Dzienniki motocyklowe* odkrywają topografię całego kontynentu i pokazują zamieszkujących go ludzi. Są jednocześnie niezwykłą wędrówką ku dojrzałości, opowieścią o dwóch mężczyznach odnajdujących swe miejsce w świecie.

*Dzienniki motocyklowe* mogą być rozumiane jako rytuał przejścia, podróż w głąb kontynentu, która całkowicie zdefiniuje w aspekcie emocjonalnym i politycznym to, kim ci ludzie mieli stać się w przyszłości.

### **Dlaczego do napisania scenariusza wybrano Jose Riverę?**

Ze wszystkich pisarzy, z którymi się spotkałem w czasie pracy nad *Dziennikami motocyklowymi* Jose miał najbardziej klarowną wizję scenariusza. Ta opowieść nie miała na celu mitologizacji Guevary – zbyt wiele uczyniono już w tym kierunku, i to na całym świecie. Mnie interesowało coś przeciwnego - nadanie naszym bohaterom cech ludzkich. Podkreślam: film ten opowiada o ośmiu miesiącach z życia dwóch mężczyzn. Ośmiu kluczowych miesiącach, podczas których musieli zmierzyć się z rzeczywistością, która całkowicie odbiegała od tego, do czego przyzwyczaiło ich życie w argentyńskim mieście. Z rzeczywistością, która wymagała od nich podjęcia życiowych wyborów i ostatecznej decyzji, którą drogą chcą podążać. Jose rozumiał to od samego początku.

### **Czy możesz powiedzieć, jak przygotowywałeś się do nakręcenia tego filmu?**

Zajął mi to ponad dwa lata. Wspólnie z Jose przeczytaliśmy wszystkie biografie Ernesto Guevary, włącznie z najciekawszą dla mnie książką autorstwa meksykańskiego pisarza, Paco Ignazio Taibo. Pojechałem parę razy na Kubę, by spotkać się z 82-letnim Alberto Granado i z rodziną Ernesto Guevary; dostałem nieocenione wsparcie ze strony wdowy po nim, Aleidy, i jego trzech synów. Wreszcie prześledziłem jego podróż motocyklem, jeździłem po całej Argentynie, Chile i Peru, przemierzając Patagonię, przepływając przez Andy i Pustynię Atacama, wreszcie wkraczając do Basenu Amazońskiego, by dotrzeć do kolonii trędowatych San Pablo, niedaleko Iquitos w Peru.

### **Czy według ciebie to film paradokumentalny?**

*Dzienniki motocyklowe* zostały zainspirowane wydarzeniami z 1952 roku, zaczerpniętymi z życia Ernesto Guevary i Alberto Granado. Nie jest to film dokumentalny o tamtej wyprawie. Stara się za to uchwycić ducha tej podróży, kształtowanego głównie przez ludzi, których spotkali w jej trakcie. Starałem się ukazać ten konkretny aspekt. Na przykład w miejscach takich jak Cuzco czy Machu Picchu zachęcaliśmy aktorów, by wmieszali się w tłum, rozmawiali z ludźmi, których spotkają na ulicach, podobnie jak to czynili Alberto i Ernesto 50 lat temu. Te czyste improwizacje zostały połączone z bardziej uporządkowanym scenariuszem Jose Riverę.

### **Jak duży wpływ miała ta wyprawa na późniejszą karierę polityczną Guevary?**

*Dzienniki motocyklowe* opowiadają o Ernesto Guevarze zanim stał się Che. Nawiasem mówiąc ta definicja nie pochodzi ode mnie, stworzył ją jego syn, Camilo. Z drugiej strony Alberto wiele razy mówił nam o tym, jak rozstrzygający charakter miała ta podróż dla nich obu i w jak wielkim stopniu ukształtowała ich przyszłość. Musisz pamiętać, że była to ich pierwsza wyprawa przez kontynent. Pierwszy raz napotkali pozostałości kultury Inków i

dzieła takich myślicieli, jak Mariategui. Ten niezwykle i zróżnicowany bagaż z pewnością sprawił, że na nowo zaczęli zastanawiać się nad otaczającym ich światem.

**Czy możesz opisać osobowości Guevary i Alberto w czasie, w którym toczy się akcja filmu? Ich wiek, ideologię, tło rodzinne, status społeczny, powody, dla których rozpoczęli tę wyprawę?**

Na początku *Dzienników motocyklowych* Alberto ma 29 lat i mieszka w Cordobie w Argentynie. Pracuje w lokalnym szpitalu i przeszkadza mu to, w jaki sposób traktowani są tam pacjenci. Marzył o tej podróży od lat, jest zdeterminowany podjąć się jej przed trzydziestką. Ma młodszego brata, Tomasa, którego najlepszym przyjacielem jest... Ernesto Guevara. Jego właśnie poprosi, by mu towarzyszył.

Ernesto ma wtedy 23 lata. Pochodzi z bogatej rodziny mieszczańskiej, jednak jego ciekawość i zainteresowania wykraczają daleko poza horyzont jego klasy społecznej. Jest odczytany, przemierzył całą Argentynę na rowerze. Od dzieciństwa cierpi na astmę, lecz nauczył się z nią walczyć. Jest studentem medycyny. W momencie, gdy decyduje się wyruszyć z Alberto, niewiele już brakuje mu do dyplomu.

**Czy możesz opisać kraje i miejsca, które odwiedziliście w trakcie zdjęć? Na ile wiernie ukazałeś ich trasę?**

Kręciliśmy w ponad trzydziestu miejscach w Argentynie, Chile i Peru. Temperatura w Andach sięgała zdrowo poniżej zera, z kolei w dżungli amazońskiej przekraczała 45 stopni. W miarę możliwości wykorzystaliśmy te plenery, przez które podróżowali Alberto i Ernesto. To, co nazywamy „postępem” wciąż nie odcisnęło wyraźnego piętna na wielu miejscach, zwłaszcza tych bardziej oddalonych od wybrzeży. Jeśli nie mogliśmy kręcić w jakimś konkretnym miejscu, to staraliśmy się znaleźć alternatywę, która jak najbardziej by je przypominała. Długie poszukiwania, prowadzone przez naszego scenografa, Carlosa Conti, okazały się w tym przypadku bardzo pomocne.

**Które momenty były najtrudniejsze? Które wspominasz najlepiej?**

Dla mnie najbardziej fascynującą częścią podróży była wizyta w przytułku dla trędowatych San Pablo, położonym w samym środku dżungli amazońskiej. Tam właśnie Ernesto i Alberto spędzili ponad trzy tygodnie, wkraczając w świat, który drastycznie różnił się od wszystkiego, co znali do tej pory. Kilku ludzi, którzy grają w filmie trędowatych faktycznie było kiedyś pacjentami tej kolonii, co dodało naszemu dziełu wagi i głębi. Z drugiej strony jednak filmowanie w dżungli amazońskiej jest niezwykle trudne ze względu na upał, wilgoć i brak możliwości przewidzenia pogody. Musisz pogodzić się z tym, że otaczająca cię przyroda jest silniejsza, niż wszystko, co człowiek mógłby jej przeciwstawić. Musisz cieszyć się tym, co danego dnia zdecydują się dać ci filmowe duchy opiekuńcze.

**ROZMOWA Z ALBERTO GRANADO, PIERWOWZOREM JEDNEGO Z BOHATERÓW FILMU**



**Alberto Granado, towarzysz podróży Ernesto ‘Che’ Guevary, przebywał na planie filmowym podczas zdjęć. Granado ma 81 lat i mieszka z żoną i dziećmi w Hawanie na Kubie.**

**Jak odnosisz się do faktu, że o wyprawie, na którą wyruszyłeś z Ernesto, nakręcono film?**

Jestem trochę oszołomiony. Kto by pomyślał, że tak się skończy eskapada dwóch młodych chłopaków? Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę to, że obaj z Ernesto żyliśmy postępując zgodnie z naszymi przekonaniem i prawie zawsze na swój sposób czyniliśmy to, co uznawaliśmy za słuszne. Dlatego też rozumiem, że można na tej podstawie nakręcić film. Nigdy się tego oczywiście nie spodziewałem, ale właściwie jak się nad tym zastanowić, to nie spodziewałem się większości rzeczy, których doświadczyłem w swym życiu.

**Jakie to uczucie, wrócić w te wszystkie miejsca, przez które przejeżdżaliście z Ernesto?**

(Śmiech) Zawsze powtarzam sobie, że mam nierdzewne serce, które przetrzyma wszystkie możliwe uczucia. Jednak mówię panu, były momenty, w których uroniłem łzę, zwłaszcza widząc starych, schorowanych ludzi, których poznałem jako dziewięcio-, dziesięciolatków. Dlatego doświadczenie to sprawiło, że jestem szczęśliwy i wdzięczny za życie i wszystko, co mnie w nim spotkało.

**A co może pan powiedzieć o Walterze Sallesie?**

O Walterze? Muszę przyznać, że jestem pod ogromnym wrażeniem jego warsztatu, rzetelności i wytrwałości. Tego, jak do perfekcji polerował każdą scenę, która mnie samemu wydawała się już idealna. On jednak wiedział, że można ją ulepszyć, by w pełni odpowiadała jego wizji. Uważam, że mieliśmy wielkie szczęście, trafiając na reżysera takiego kalibru.

**Czy wzruszył pana widok motocyklu z filmu?**

(Śmiech) Tak, wzruszył. Był przepiękny. W scenie, w której żegnamy się z tym motocyklem Walter Salles wykonał wspaniałą robotę. Tak dobrą, że byłem równie wzruszony, co pięćdziesiąt lat temu, zupełnie jakbym ponownie musiał go, biedaczka, zostawić, owiniętego w ten całun. Dwa razy podczas tego filmu zapłakałem: pierwszy raz przy tej scenie, a drugi w sekwencji przeprawy przez Amazonkę.

**Nadal pamięta pan tę podróż sprzed lat?**

Tak, pamiętam. Tym razem przytrafiło mi się mnóstwo różnych małych zbiegów okoliczności. Przejeżdżałem przez miejsca, które przypominały mi konkretne etapy tamtej wyprawy. Widziałem mężczyznę, który przywiódł mi na myśl człowieka, którego wtedy spotkałem. Coś mi się przytrafia i natychmiast wspominam podobną sytuację sprzed lat. Prawie każdego dnia coś mi przypomina o tamtej eskapadzie. Co więcej, to wszystko złożyło się na charakter Ernesto. By lepiej poznać Che Guevarę, wyjść poza jego przemowy i życie polityczne, trzeba wiedzieć coś o jego przeszłości, o tym jak dorastał, o jego podróżach.

**Co najmilej pan z wspomina z tamtej wyprawy?**

Jest wiele takich rzeczy, lecz najbardziej poruszające jest wspomnienie San Pablo, dnia, w którym żegnali nas trędowaci. Przyłączyli się do łodzi, w której chorzy odgradzeni byli od zdrowych. To był deszczowy dzień. Nigdy go nie zapomnę. Pacjenci grali na instrumentach, żegnali się z nami i powiedzieli, że potraktowaliśmy ich jak normalnych ludzi, czego nigdy nie zapomnę. Byliśmy tak poruszeni, że nie mogliśmy wykrztusić ani słowa. Żałuję tylko, że nie mogłem zrobić zdjęcia – przeszkadzał w tym deszcz i było za mało światła. Mam wiele

wzruszających wspomnień, ale tego jednego na pewno nigdy nie zapomnę. Tego miejsca, tego dnia, tej godziny... wszystkiego.

### **Nadal jeździ pan na motocyklu?**

Nie, już mi nie wolno. Gael zabrał mnie raz na przejażdżkę, byłem współkierującym, ale nie kierowcą. 80 lat to już zbyt stary wiek na jazdę motocyklem.

## **SYLWETKI TWÓRCÓW**

### **Walter Salles (reżyser)**

Walter Salles urodził się w Rio De Janeiro w 1956 roku. Po ukończeniu studiów reżyserskich na Uniwersytecie Południowej Karoliny w USA rozpoczął karierę jako dokumentalista, realizując filmy poświęcone problemom współczesnej Brazylii: wewnętrznej migracji, emigracji, poszukiwaniu narodowej tożsamości. Ale bohaterami jego filmów byli również Jorge Luís Borges, Federico Fellini oraz Marc Chagall. Jest także autorem kilku filmów poświęconych muzyce brazylijskiej. W 1991 roku zrealizował swoją pierwszą pełnometrażową fabułę *A Grande Arte*. Drugim filmem pełnometrażowym była *Terra Estrangeira* z 1995 roku, wyreżyserowana wspólnie z Danielą Thomas. Obraz ten został uznany w Brazylii za najlepszy film roku 1996 i ponad sześć miesięcy nie schodził z ekranów. Pokazany na więcej niż trzydziestu festiwalach filmowych, zdobył siedem międzynarodowych, prestiżowych nagród, a w 1997 roku odniósł sukces na ekranach w USA.

Jego kolejne dzieło, *Dworzec nadziei* zostało zakwalifikowane do zmagania o nagrodę Sundance-NHK Cinema 100 za scenariusz i miało swoją premierę na Sundance Film Festival w 1998 roku. Film zdobył Złotego Niedźwiedzia w kategoriach Najlepszy Film i Najlepsza Aktorka na festiwalu w Berlinie w tym samym roku, Złoty Glob i nagrodę BAFTA w kategorii Najlepszy Film Obcojęzyczny w 1999 roku i dwie nominacje do Oscara. Następny film Sallesa, kolejna współpraca z Danielą Thomas, *Meia Noite (Północ)*, oryginalnie zrealizowany dla telewizji, dzięki doskonałym ocenom prasy trafiła do kin i na festiwale, gdzie stała się faworytem publiczności.

Ostatni film fabularny Sallesa, *W cieniu słońca* miał swoją premierę na festiwalu w Wenecji i w 2002 roku nominowany zarówno do BAFTA jak i do Złotego Globu w kategorii Najlepszy Film Obcojęzyczny.

Poza reżyserowaniem filmów Salles jest także producentem i koproducentem dzieł młodych twórców brazylijskich. Brał udział w produkcji *Miasta Boga*, wyreżyserowanego przez Fernando Mierellesa, a współreżyserowanego przez Katię Lund, był też producentem *Madame Sata* Karim Ainouza. Obecnie produkuje *Cidale Baixa*, debiut jego byłego asystenta, Sergio Machado, oraz *The House of Sand*, nowy filmu Andrucha Waddingtona.

Wybrana filmografia reżyserska:

- 1987 – Krajcberg, o Poeta dos Vestígios (dok.)
- 1991 – A Grande Arte
- 1995 – Terra Estrangeira (z Danielą Thomas)
- 1995 – Socorro Nobre (dok.)
- 1998 – Dworzec nadziei / Central do Brasil

1999 – Meia Noite/O Primeiro Dia (tv, z Danielą Thomas)

2001 – W cieniu słońca / Abril despedaçado

### **Gael Garcia Bernal (Ernesto Guevara de la Serna)**

Urodził się w 1978 w Guadalajarze w Meksyku. Od 11 roku życia występował z rodzicami w teatrze. W wieku 11 lat zaczął występować operach mydlanych. Najpierw *Teresa*, potem *El abuelo y yo*. Jako nastolatek często pojawiał się w filmach krótkometrażowych, w tym w nominowanym do Oscara *De tripas, corazón*. Filmem pełnometrażowym, w którym Gael Garcia Bernal zadebiutował było słynne *Amores Perros* Alejandro Gonzaleza Inarritu. Film ten wygrał Nagrodę Publiczności na AFI Fest, oraz nagrody Critics Week Grand Prize i Young Critics Prize na festiwalu w Cannes, nagrodę BAFTA w kategorii Najlepszy Film Obcojęzyczny i został nominowany do Oscara. Kreacja Bernala przyniosła mu Srebrnego Hugo na Chicago International Film Festival i Silver Ariel Award w Meksyku. Następnie pojawił się w równie dobrze przyjętym filmie o dojrzewaniu autorstwa Alfonsa Cuarona, *I twoją matkę też*, w którym zagrał też stary przyjaciel Bernala, Diego Luna. *I twoją matkę też* wygrało nagrodę National Society of Film Critics, a także 8 regionalnych nagród przyznawanych przez krytyków, Independent Spirit Award w kategorii Najlepszy Film Zagraniczny, było też nominowane do BAFTA, Oscara i Złotego Globu. Bernal i Luna za swe role dostali wspólnie Nagrodę Marcello Mastroianniego na festiwalu w Wenecji. W 2002 roku Bernal zagrał tytułową rolę w dramacie romantycznym Carlosa Carrery *Zbrodnia ojca Amaro*, który został nominowany do Goya Award, Złotego Globu i Oscara. Za swą kreację Bernal otrzymał nagrodę dla Najlepszego Aktora od Związku Meksykańskich Dziennikarzy Filmowych i otrzymał tytuł Najbardziej Obiecującego Aktora od Stowarzyszenia Krytyków Filmowych z Chicago. Po rolach w *Dziennikach motocyklowych* i *Złym wychowaniu* Bernal uważany jest za jednego z najwybitniejszych aktorów młodego pokolenia. Wśród żeńskiej publiczności dorobił się również przydomka „Sex Mex”.

#### Filmografia:

1989 – Teresa (serial tv)

1992 – El abuelo y yo (serial tv)

1996 – De tripas, corazón (kr.m)

2000 – Amores perros

2000 – Cerebro

2001 – I twoją matkę też / Y tu mamá también

2001 – El ojo en la nuca (kr.m.)

2001 – Zyciorysy / Vidas privadas

2001 – Boskie jak diabli / Sin noticias de Dios

2001 – The Last Post (kr.m.)

2002 – Fidel (serial tv)

2002 – Zbrodnia ojca Amaro / El crimen del padre Amaro

2002 – Randka z Lucy / I'm with Lucy

2003 – Dot the I

2003 – Dreaming of Julia

2004 – Dzienniki motocyklowe / Diarios de motocicleta

2004 – Złe wychowanie / La mala educación